

GRAŻYNA MARIA TERESA BRANNY

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

**W OCZACH (WSCHODU I) ZACHODU, CZYLI CONRAD JAKO RETINGEROWSKIE  
UOSOBNIENIE POLAKA-EUROPEJCZYKA**

POLSKOŚĆ I EUROPEJSKOŚĆ W JOSEPHA CONRADA WIZJACH HISTORII, POLITYKI I ETYKI. Redakcja naukowa: Wiesław Krajka. (Przełożyli: Monika Majewska, Brygida Pudełko i inni). Lublin 2013. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 324. „Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat”. T. 2. Redakcja naukowa serii: Wiesław Krajka.

Tom drugi nowej polskojęzycznej serii conradowskiej – podobnie jak jej tom pierwszy *Conrad a Polska* (2011) – służy przybliżeniu czytelnikowi polskiemu anglojęzycznych publikacji autorstwa zarówno światowych, jak i rodzimych conradystów, które ukazywały się przez lata w innej wielotomowej serii „Conrad: Eastern and Western Perspectives”. Seria ta, redagowana także przez Wiesława Krajkę, stanowiła owoc współpracy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z amerykańskim University of Colorado w Boulder i odegrała ogromną rolę w uzmysłowieniu zachodniemu czytelnikowi Conrada znaczenia jego polskich korzeni, zarówno w sensie kulturowym czy świadomościowym, jak i historycznym oraz literackim.

Sprzężenie obu tych inicjatyw Krajki, których wagi nie sposób przecenić, pozwala na niezwykle ciekawe i konstruktywne dla obu stron skonfrontowanie conradystyki polskiej z ogólnoswiatową, w zakresie metod badawczych, tematyki badań oraz ich rezultatów. Efekt już teraz widoczny jest w pracach zarówno polskich, jak i zachodnich conradystów, o czym wspomina autor dwóch artykułów w recenzowanym tutaj tomie – kanadyjski badacz o wschodnioeuropejskich korzeniach, G. W. Stephen Brodsky – wskazując na korzyści, jakie odniosła z owej współpracy zachodnia conradystyka, której przedstawiciele jeszcze niedawno co najmniej ignorowali (jeśli nie w ogóle odrzucali albo przynajmniej deprecjonowali) polskie dziedzictwo Conrada, nie rozumiejąc w pełni esencji ani przejawów owego dziedzictwa z braku wiedzy na jego temat oraz z braku narzędzi do jego rozszyfrowania (m.in. w postaci znajomości języka polskiego i polskiej literatury romantycznej, dostępu do archiwów ukraińskich,

należytego zrozumienia realiów historycznych). A zatem, jak pisze Brodsky w artykule *Dwie polskie przeszłości Conrada – historia trzydziestu lat chybionych interpretacji*:

„Istnieje paląca potrzeba skorzystania z polskiej perspektywy w przywróceniu równowagi w badaniach nad Conradem. Świadomi tej potrzeby polscy angliści powinni odnosić się do krytyki angloamerykańskiej z ostrożnością, skrupulatnością, a nawet, śmiem twierdzić, sceptycyzmem” (s. 248).

„Większość [...] conradystów odnosiła się do kwestii polskiego dziedzictwa Conrada zdawkowo, by spiesznie powrócić na znany sobie obszar i, jak można sądzić, uniknąć zająkowania wynikającego ze swej niewiedzy. Krytyka angielska zbyt często kierowała się subiektywnymi odczuciami, amerykańska zaś odwoływała się do archetypów w celu (jak sądziła) zgłębienia psychiki pisarza, pojmując ją jako kulturową *tabula rasa*, co często przynosiło osobliwe skutki. [...]

[...] Badacze zachodni, których wiedzę i odczucia w dużym stopniu ogranicza własna tradycja kulturowa, widzą odbicie tej tradycji w twórczości Conrada, jego rodzime zaplecze zaś pozostaje dla nich mroczną *terra incognita*. Ignorowanie wielowiekowego dziedzictwa polskości przyniosło groteskowe wręcz interpretacje dzieł autora *Nostramo*” (s. 249).

Jak słusznie zauważa dalej Brodsky, także i polska krytyka conradowska wymagała zmiany perspektywy: „do niedawna zarówno polscy, jak i anglosascy badacze twórczości Conrada zwykli błędnie pojmować jego związki z rodzimą przeszłością. Fakt ten można tłumaczyć tym, iż polskie literaturoznawstwo silnie związane było z ideologią narodową, anglosaskie zaś rozwijało się w oderwaniu od europejskich tradycji kulturowych” (s. 247); „Podczas gdy polskie podejście pozytywistyczne prowadziło do »conradystyki zdrady«, w badaniach zachodnich na plan pierwszy wysuwały się tematy izolacji, winy i rozdwojenia, związane z polskim dzieciństwem Conrada oraz jego angielskimi latami spędzonymi na morzu” (s. 249); „Dopiero lata 90. XX wieku, wraz z upadkiem reżimu komunistycznego, oznaczającego koniec ideologicznej indoktrynacji w państwach członkowskich Układu Warszawskiego, otworzyły nowe, szerokie możliwości przed polskimi conradystami [...]” (s. 248); „W chwili obecnej polscy badacze twórczości pisarza stoją przed szansą nie tylko [...] przywrócenia Conradowi uznania w oczach polskich czytelników, lecz także odczytania jego dzieł w kontekście kulturowym bardziej odległej przeszłości, która zbyt długo pozostaje »jądrem ciemności« w zachodniej conradystyce” (s. 268).

Te wypowiedzi znanego zachodniego krytyka Conrada wskazują niezbicie na fakt, iż obie serie zainicjowane i redagowane przez Wiesława Krajkę trafiają w sedno aktualnych potrzeb zarówno krajowej, jak i międzynarodowej conradystyki. Rozważania Brodsky'ego można by jeszcze uzupełnić o inne zgola korzyści, jakie spotkanie obu tych perspektyw przynosi polskiemu oglądowi Conrada. Niejednokrotnie brakuje w polskich badaniach historycznego i literackiego obiektywizmu, zdystansowania się od kontekstu narodowego na rzecz interpretacji czysto literackiej, poza tym często – wbrew życzeniom samego pisarza – ogląd ten cechuje zbytnia dosłowność, a więc niedostatek należytego zrozumienia dla polifoniczności i wielopłaszczyznowości conradowskiej narracji, a zatem dla jej wieloznaczności.

Innym typowym błędem większości przedstawicieli polskiej conradystyki jest niedocenywanie roli ironii u Conrada czy też modernistycznej metodologii w rozumieniu anglosaskim. Trzeba tu również wspomnieć o barierze językowej i o problemach, jakie z niej wynikają, szczególnie dla grona polonistycznego, w dużej mierze posługującego się różnej jakości tłumaczeniami dzieł Conrada, niejednokrotnie przeinaczającymi conradowski tekst, co doprowadza do mylnych interpretacji. Za przykład może służyć słynne pojęcie „wierności sobie”, które – jak podkreśla Zdzisław Najder w swoim artykule o honorze i wierności w dziełach Conrada – w rzeczywistości po prostu nie istnieje (s. 280), gdyż tam, gdzie pojawia się owo sformułowanie (dwukrotnie w całej twórczości pisarza), jest ono użyte ironicznie – „jako wierność nie samemu sobie, ale zasadzie” (s. 281). Przeinaczenie tego pojęcia wynika z polskiego tłumaczenia końcówki *Lorda Jima*, gdzie wierność bohatera – bynajmniej nie samemu

sobie ani nawet zasadzie, tylko wartościom, takim jak przyjaźń, ludzkie zaufanie, honor, czyli wierność Conradowskiemu *les valeurs ideales* – przynosi w efekcie śmierć Jima, właśnie w imię owych wartości. Hasło „wierności sobie”, zniekształcające pierwotne intencje pisarza, prowadziło do niezbyt fortunnych interpretacji ostatecznej postawy bohatera, ale paradoksalnie, przyświecało heroizmowi i zdeterminowaniu uczestników powstania warszawskiego, dla których stało się główną maksymą. Można by zatem zapytać za Krajką – choć w innym sensie – czy owo przeznaczenie było dla Conrada i dla tych młodych obrońców polskości i europejskości „błogosławieństwem czy przekleństwem” (s. 131). Patrząc z dzisiejszej perspektywy – zdecydowanie tym pierwszym, podobnie jak w opinii Krajki błogosławieństwem dla samego Conrada była jego polskość, której kombinacja z europejskością uczyniła zeń jednego z największych pisarzy literatury światowej.

Oprócz wymienionych już autorów recenzowany tom zawiera teksty siedmiu innych cenionych zagranicznych badaczy, m.in. Donalda W. Rude'a oraz Eloise Knapp Hay, a także Arnolda Schmidta, George'a Gasyny, Noela Peacocka, jak również artykuły krytyków wschodnich i dalekowschodnich, w osobach Ukrainki Oleksandry Szalaginowej oraz Japończyka Kenjiego Tanaki. Z polskich conradystów, obok dwóch wymienionych już czołowych autorytetów w tej dziedzinie – Zdzisława Najdera oraz Wiesława Krajki (ten ostatni ma w tomie aż trzy teksty, włącznie z przedmową), zwraca uwagę przedstawiciel młodszego pokolenia, Rafał Szerzbakiewicz, jako autor doskonałej publikacji dotyczącej antymarksiistowskiego zwrotu w poglądach na twórczość Conrada głoszonych przez Jana Kotta – głównego lewicowego krytyka pisarza i wartości moralnych reprezentowanych przezeń w jego dziełach.

Współczesnym tłem dla tematyki sygnalizowanej w tytule książki – polskości i europejskości Conrada – są zamieszczone tam fragmenty przemówień Jerzego Buzka i Kazimierza Marcinkiewicza, dwóch polskich premierów, inaugurujących trzy kolejne konferencje conradowskie na UMCS z lat 1999, 2005 oraz 2011 – konferencje organizowane cyklicznie z wielkim rozmachem i powodzeniem przez Wiesława Krajkę od 1991 roku, którym towarzyszy kilkudniowa podróż śladami Conrada zarówno po Polsce, jak i, od jakiegoś czasu, także na Ukrainę.

Kluczem spajającym tom jest znajdująca niezmiennie wyraz w twórczości Conrada polska perspektywa w kwestiach historycznych, politycznych oraz etycznych, zachowana przezeń mimo emigracji, fakt, któremu dają wyraz, w mniejszym lub większym stopniu, wszystkie artykuły w książce. Ich układ odzwierciedla chronologię historycznych wydarzeń – od powstania styczniowego, poprzez pierwszą wojnę światową, aż po europejską Jesień Ludów w 1989 roku. Co więcej, tom drugi serii nawiązuje bezpośrednio do tomu poprzedniego, którego tematyka biograficzna – w ciągu przyczynowo-skutkowym – stanowi przygrywkę do tej omawianej w recenzowanej książce.

Jakkolwiek autorzy większości artykułów zawartych w tomie – ze względu na jego polsko-europejską tematykę – odwołują się do całego dorobku literackiego Conrada, kilku z nich skupia się na najważniejszych dla owej tematyki dziełach pisarza, takich jak słynne i uznawane za najbardziej polskie opowiadanie *Książę Roman*, któremu poświęcone są aż trzy prace: Brodsky'ego, Krajki i Szalaginowej. Co ciekawe, zarówno Krajka, jak i Szalaginowa w badaniach nad tym utworem eksplorują nie znane dotąd regiony, odwołują się bowiem – w perspektywie geograficznej i historycznej – do topografii związanej z legendą księcia Romana Sanguszki oraz dziejami jego rodu: Krajka wędrując na Ukrainę śladami tytułowego bohatera opowiadania, Szalaginowa zaś przedstawiając wyniki kwerend w niedostępnych do niedawna archiwach ukraińskich. Na polskość i europejskość conradowskiej kreacji Sanguszki wskazują, jak podkreśla natomiast Brodsky, nawiązania do etosu średniowiecznego rycerstwa oraz cechy hagiograficzne, przywołujące postać św. Franciszka z Asyżu, uniwersalne dla chrześcijańskich korzeni Europy.

Drugim obszarem badań, gdzie uwidacznia się sprzężenie polskości i europejskości

Conrada, są jego eseje polityczne, w których wyraża on druzgocącą krytykę rosyjskiego imperializmu oraz uświadamia światu dramat rozbiorów Polski. Tematykę tę poruszają w swych artykułach Gasyna, Schmidt, Tanaka, Rude, Peacock, Knapp Hay. Conrad zdaje się rozumieć to, do czego również w tym czasie dochodzi jego przyszły mentor i przyjaciel, pół wieku odeń młodszy Józef Hieronim Retinger – przedstawiony Conradowi w 1912 roku przez angielskiego pisarza Arnolda Benetta, wyraźnie zresztą uprzedzonego do owego młokosa – który jakże skutecznie jednak zaprzęga polsko-europejską tożsamość biernego jeszcze wówczas politycznie Conrada do podniesienia przed rządem angielskim tzw. sprawy polskiej. Filozofia i idea zjednoczonej Europy, którą Retinger nosił w sercu i umyśle już na początku lat dwudziestych XX wieku, zrodziła się właśnie z Conradowskiej kombinacji Polaka-Europejczyka, gdyż tylko takie połączenie mogło według Retingera przeciwstawić się permanentnemu zagrożeniu suwerenności Polski wynikającemu z jej nieszczęśliwego geopolitycznego położenia.

Jak pokazują autorzy artykułów, Conrad w swoich późniejszych poglądach politycznych również zachowuje polski punkt widzenia na kwestie europejskie, zwłaszcza na rosyjski imperializm – także w odniesieniu do sytuacji poza granicami Europy (wojna rosyjsko-japońska 1905 roku, do której nawiązuje Tanaka) – oraz na wszelki anarchizm i rewolucjonizm, które niezmiennie łączy z rosyjskimi realiami, mentalnością czy myślą polityczną, przeciwstawiając je polskim ruchom narodowowyzwoleńczym, motywowanym czystym patriotyzmem (zob. artykuły Peacocka i Schmidta).

I w końcu, przywództwo Polski w Jesieni Ludów w Europie Środkowej w 1989 roku – do czego nawiązują nie tylko obaj premierzy, ale i Eloise Knapp Hay, przywołując w swym artykule przesłanie Vaclava Havla – łączy ideę mesjanizmu, przyświecającą poglądom ojca Conrada, Apolla Korzeniowskiego, z pozytywistyczną służbą idei wolnościowej, wyznawaną przez wujka Conrada, Tadeusza Bobrowskiego, tworząc spoiwo między polskością a europejskością autora *Lorda Jima* i czyniąc go niejako wcieleniem Retingerowskiej wizji Polaka-Europejczyka – również poprzez system wartości, którym hołduje on w swych dziełach, a więc nie tylko w sensie historyczno-politycznym, ale i moralno-etycznym.

Jedynym mankamentem tej cennej publikacji conradowskiej są niezbyt fortunne tłumaczenia niektórych anglojęzycznych artykułów, nadmiernie dosłowne w stosunku do angielskiego oryginału. Niedoskonałości składni, stylu, struktur zdaniowych oraz związków frazeologicznych (kolokacji) w polskim tekście w dużej mierze zaburzą odbiór merytoryczny owych tekstów przez polskiego czytelnika. Poddanie tych tłumaczeń rygorystycznej redakcji zapewne rozwiązałoby problem.

#### Abstract

GRAŻYNA MARIA TERESA BRANNY Pedagogical University of Cracow

#### UNDER (EASTERN AND) WESTERN EYES: CONRAD AS THE RETINGERIAN POLE AND EUROPEAN

The review concerns vol. 2 of the new Conrad series, published in Polish by Maria Curie-Skłodowska University in Lublin in 2013. The focus of the volume is on Conrad as a Pole and a European in the sense of his views on Polish, European and world history, politics and the related ethical issues. The review enhances the Retingerian vision of a Pole and a European, which is embodied in Conrad as an English writer of international repute and Polish descent. The author of the review stresses the vital role of both the present volume and the whole series for a constructive and mutually corrective convergence of Conrad studies in Poland and abroad.